

Konsultant ds uzależnień od alkoholu

Zapraszamy spotkania indywidualne oraz do grupy dla osób uzależnionych i współuzależnionych (często są to członkowie rodzin w/w - żony, mężowie, dzieci). Zgłaszające się osoby z problemem alkoholowym - nie radzą sobie z codziennymi problemami jakie niesie życie. Czasem jest im bardzo trudno dogadać się z najbliższymi, nie wiadomo jak zacząć, co powiedzieć. Osoba pijąca unika tego tematu, a najbliższe nie zawsze wiedzą jak sobie z tym poradzić, gdzie szukać pomocy i co dalej robić. Zanim trafią do Punktu Konsultacyjnego - problem alkoholowy jest już zaawansowany, w rodzinie nastąpił rozłam, konieczne jest natychmiastowe działanie. Sporo wysiłku ze strony terapeuty - konsultanta ds. uzależnień - wymaga przełamanie wielu mechanizmów obronnych istniejących u zgłaszającego się po pomoc, szczególnie poczucia wstydu, poczucia krzywdy i irracjonalnego poczucia winy. Pomimo, że jest to najtrudniejsza droga dla "pomagacza i szukającego pomocy" jest **to najtrafniejsza decyzja ku lepszemu**.

Kto raz przyszedł na spotkanie, ten najczęściej zostaje. Silna motywacja do zmiany u osoby z problemem alkoholowym - bardzo pomaga.

Spotkania grupowe dla wielu klientów mają wręcz magiczną moc. To wielka przyjemność patrzeć jak ludzie się rozwijają, jak zmienia się ich sposób myślenia, zachowania, jak nabierają mocy.

Przecież to najważniejsze w procesie "uzdrawiania" swojego życia. Samo zaprzestanie picia, mimo, że w początkowej fazie uzdrowienia jest szczytem marzeń każdego pijącego i jego rodziny - to nie wszystko! - później okazuje się, że trzeba nauczyć się nowych umiejętności i właśnie to jest zadaniem spotkań grupowych. Należy nauczyć się samemu radzić sobie ze sobą, ze swoimi emocjami, myślami, przekonać samego siebie, że nie jestem sam, są ludzie którzy mi pomogą, pocieszą, zrozumieją. Małżonkowie biorący udział w zajęciach grupowych po paru tygodniach po prostu rozmawiają ze sobą, chociaż przedtem wydawali tylko polecenia lub odpowiadali na pytania.

Sami bardzo często potwierdzają, że ich życie nabrało sensu, że wreszcie są rodziną, ich "dom" jest żywy i lepszy - to już nie pokój hotelowy, gdzie zmuszeni byli mieszkać pod jednym dachem.

[Dyżury i godziny przyjęć.](#)